

We Lwowie dnia 15. listopada 1900gub. Lubelskiej

## Dodatek ogłoszeniowy do 22-go nru. Czasopisma Towarzystwa Aptekarskiego

### Treść Nr. 22-go Czasopisma.

O przetworach organoterapeutycznych podał Bronisław Koskowski. — Najnowsze artykuły spożywcze chemiczne A. Eichengrün. — Sprawozdanie z literatury: Wilhelm Zajaczkowski, komentarz do uzupełnień, wydanych do Farmakopei. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Dopuszczenie kobiet do egzaminów nadzwyczajnych ze względu na przystęp do studyów farmaceutycznych. — Sprawozdanie z 14-posiedzenia Wydziału. — Konkursy. — Korespondencye. — Wiadomości bieżące. — Od administracyi. — Ogłoszenia.

## Apteka D. Matuli w Podgórzu

poleca PT. Kolegom

### Liquor Mangano Ferri Peptonati

jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malaryi, zółtach, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Faszka 2 Kor. z 30% opustem. — Paczka 5 kilowa 7—8 flaszek franko porto i opakowanie.

Poleczone przez Swietne Tow. Lekarskie Krakowskie.

## Prawdziwy koniak francuski leczniczy

firmy

**F. Courvoisier & Cullier Frères; Cognac**

Dostawcy najwyższego Dworu

(Rok założenia 1828.)

### Lecznicze wina hiszpańskie i południowe

jakoto: Malage, Madeire, Sherry, Lacrime Christi, Port, Marsala etc.

firmy

### James Waters & Co. Malaga-Londyn

(rok założenia 1770)

poleca Jeneralna reprezentacya na Austro-Węgry

**Gottlieb Kraus, Wiedeń I. Karthnerstr 21.**

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

### I. Sleszkowski i Spka

Dom handlowo-komisowy

Lwów ulica Krasieckich 8.

Odznaczenie: dyplom honorowy na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej  
w Krakowie 1900 r.

# G. Hell & Comp., Opawa

Proszkarnia

**Fabryka przetworów chemiczno - farmaceutycznych i droguerya**

Zakład filjalny: Wiedeń I, Sterngasse 8.

Nowe i najnowsze nowości.

| A. Artykuły lekarskie.  | B. Kosmetyczne i techniczne artykuły   |
|---|--|
| <b>Creolinum medic. Hell</b><br>najlepsza marka.  | <b>Specjalności Alapurynowe</b><br>Krem w tubkach, puszkach i słoikach. Krem alapurynowy z boraksem, mydło alapurynowe.                          |
| <b>Hontyna</b><br>nowy środek ściągający w chorobach<br>kiszek - Dr. A. von Sztankay  | <b>Kreolin Hell</b><br>do dezynfekcyi.   |
| <b>Kola-Condurango-Wino</b><br>na maladze po $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ litra.<br>Nowe wino oficjalne według<br>przepisu Add.            | <b>Mydło formalinowe</b><br>do dezynfekcyi lepsze i skutecz-<br>niejsze niż mydło karbolowe.   |
| <b>Wszystkie chem. i farmac. pre-<br/>paraty Add. dla Ph. austr. VII.</b><br>w szczególności także pastylki<br>sublimatowe.                 | <b>Pasta glicerynowa do rak</b><br>angielska w tubkach polecona przez<br>lekarzy jako najlepiej czyszcząca.<br>Dla chemików i lekarzy niezbędna. |
| <b>Petrolan</b> najlepiej zastępujący na-<br>ftalan, polecony przez prof. Dra<br>Reisa w Krakowie (Med. central<br>zeitung Nr. 15, 1900 r.) | <b>Quitlaya — mydło domowe</b><br>doskonale ekonomiczne, mydło do<br>prania rzeczy domowych i labo-<br>ratoryjnych.                              |
| <b>Petrolsulfol,</b><br>jedyny przyznany środek zastę-<br>pujący ichtyol Mydło petrolsulfolowe,   | <b>Somatosa — Pożywienie dla<br/>dzieci.</b><br>Jedynie pozwolenie na Austro-Wę-<br>gry w puszkach po 3 kor sztuka.                              |
| <b>Vasolowe mieszaniny</b><br>Połączenia vasogenowe, o 30 - 50<br>proc tańsze.  | <b>Bergera pasta do zębów</b><br>w tubkach Nr. 1 i 2. Nr. 2 dla<br>palących.   |
| <b>Opatrunki</b><br>sterylizowane, w rolkach w naj-<br>lepszych gatunkach.  | <b>Pharmac. wyroby z cukru</b><br>nowe formy. Bonbons napełnione   |

Zamówienia przyjmują zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

**I. SLECKOWSKI i Spka.**



Medal złoty na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.

---

Lwowska fabryka chemiczna

„Ilen”

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

I.

Oddział środków opatrunkowych.

Urządziwszy oddział środków opatrunkowych według nowoczesnych wymagań nauki, fabryka poleca WP. wszelkie środki opatrunkowe jak : wate, waty impregnowane, gazy impregnowane i sterylizowane, opaski itp.

Zwracamy uwagę WP. na dogodnie opakowanie waty sterylizowanej, specjalne w naszej fabryce, pozwalające wyciągać z opakowania tylko potrzebną ilość waty bez rozwijania.

Zamówienia załatwiają się natychmiast.

Wszelkim reklamacyom fabryka stara się zadość uczynić.

Lwów-Zamarstynów (obok poczty).



# FABRYKA Opatrunków CHIRURGICZNYCH

i przetworów farmaceutycznych

**M. L. DOBROWOLSKIEGO**

W PODGÓRZU

poleca, pomimo znacznego podrożenia bawełny, po następujących cenach

**WATĘ BRUNSA I. A. 100 kg. 200 K.**

» » **II. B. 100 kg. 180 K.**

**Watę szpitalną nieklejoną 100 kg. 150 K.**

loco mój magazyn. Przy mniej niż 25 kg. waty na raz  
o 20 h. drożej na kg. — Opakowanie po cenie kosztu,

**cały wyrób waty 30 tysięcy kilogramów.**

Opatrunki jak najtaniej, na żądanie z firmą apteki.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: CZ14b - 433



BG 90595/1900/30/ZZ

**Refinerya nafty Adama hr. Skrzyńskiego w Libuszy**

Stacja poczt., telegraf. i telefoniczna Zagórzany

Poleca swe wyroby, najrozmaitszych nowych produktów benyну  
pianowicie: **Benzynę** odłuszczoną, bezwonną, bezbarwną do wy-  
bienia plam; **Benzynę** do celów technicznych, do poruszania  
silniko-motorów, do ekstrakcji, do czyszczenia maszyn; **Benzynę** do  
lamp gazogenowych.

Wszystkie skutecznie się wprost z fabryki w dowolnych ilościach.

**Magister farmacji**

chrześcijanin z pięcioleciem  
przyjme stale kilkodniowe  
zastępstwo w aptekach.

**Wiadomość w Redakcyi Czasopisma.**

**Aptekarz,**

który sprzedał swoją aptekę, chce przy-  
jąć półdniowe zajęcie w aptece, zgło-  
szenia Jan Kosior w Gołogórzcy.

# CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości 1—1½ arkusza.

Prenumerata wynosi 6:30; dla członków Towarzystwa rocznie 4 zł. 30 ct.; półrocznie 2 zł. 20 ct.; w Warszawie rocznie 5 rs. 00 kop.; na prowincyi w Król. Polskiem i Ces. Rossyjskiem, z przesyłką, 5 rs. 20 kop.; w Niemczech socznie 12 Mk.: w Belgii, Francyi i Szwajcaryi 15 frank.

Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit); przy większych i rocznych ogłoszeniach taniej.

Wszelkie korespondencje dotyczące redakcyi adresować należy do redaktora. Lwów, ulica Pańska 1. 22.

Adres administracyi: ulica Pańska 1. 22

Redaktor: Bronisław Koskowski.

## O przetworach organoterapeutycznych

p o d a ł

BRONISŁAW KOSKOWSKI.

(Ciąg dalszy)

### *Gruczoł tarczowy.*

Gruczoł tarczowy leży cienkim mostkiem na początku tchawicy, grubszymi zrazami na chrząstce tarczowej krtani; na przedniej powierzchni pokryty jest mięśniami mostko-tarczowymi. Miąż tego gruczołu, bardzo w naczynia obfity, składa się z drobnych, okrągłych, zupełnie zamkniętych pęcherzyków różnej wielkości, wypełnionych ziarneczkami i nabłonkiem i objętych włóknisto-komórkowatą błoną, t. zw. powłóczką własną gruczołu tarczowego.

Fizyologiczne znaczenie tego gruczołu nie jest dokładnie jeszcze poznane. Nie ulega wszakże wątpliwości, że pozostaje on w związku z funkcjami przemiany materyi.

Ze wszystkich gruczołów najdawniej i najdokładniej jest zbzdany gruczoł tarczowy. Pierwsza analiza zrobiona przez Oidtmanna w r. 1858 wykazała ilość wody, substancyj organicznych i mineralnych. Następnie Frerichs, Stuedler i Gorup-Besanez wykryli obecność leucyny, ksantyny, sarcyny, kwasów tłuszczowych lotnych, kwasu mlecznego, bursztynowego i cholesteryny. Potem badanie gruczołu tarczowego było przerwane aż do niedawna.

Dr. Notkin w r. 1895 wydzielił z gruczołu tarczowego ciała białkowe: tyreoproteidynę i tyroidyne.

Tyreoproteidyna przedstawia się w stanie suchym pod postacią blaszek przezroczystych i jest ciałem bardzo jadowitem. Z rozczynu stężonego chlorek żelazowy strąca osad żelatynowy, tanina kłączkowaty osad albo żelatynowy przezroczysty, alkohol zaś również tworzy osad, trudno rozpuszczalny w wodzie. Tyreoproteidyna zadana w ilości 2 gr. na kilogram zwierzęcia zabija je.

*Wne 206 / 53 / 58*

Tyroidyna składa się najmniej z dwóch ciał białkowych, z których jedno posiada własności globuliny a drugie, ważniejsze ze stanowiska fizyologicznego, enzymów.

Tyroidyna jest to proszek blado-żółty, hygroskopijny, bardziej trujący niż tyreoproteidyna. Rozczyn tworzy klejowaty.

Prof. Baumann otrzymał z gruczoła tarczowego nowe ciało zawierające jod i nazwał je tyroiodyną. Baumann gotował gruczoł tarczowy w 10% roztworze kwasu siarkowego i w ten sposób otrzymywał płyn brunatny, z którego po ostudzeniu wydziela się osad drobno kłaczkowaty. Osad ten Bauman rozpuszczał w 1% roztworze wodnika sodowego, strącał rozcieńczonym kwasem siarkowym i w końcu przemywał i wysuszał. Otrzymywał bezkształtny proszek brunatny w ilości 0.2—0.5% świeżego gruczołu. Proszek ten zawierał 2.9 do 9.3% jodu, nie rozpuszczał się w wodzie, trudno w alkoholu, ale z łatwością w płynach alkalicznych. Pod wpływem gorąca rozkłada się, wydzielając charakterystyczny zapach pirydyny.

Według badań Roosa otrzymana przez Baumana tyrojodyna działa na ludzi i zwierzęta zupełnie w ten sam sposób, jak gruczoł. Również Roos przekonał się, że wszystkie przetwory działające tyrojodyny zawierały duże ilości jodu.

Następne prace, Oswalda i Roosa, które okazały się w ślad za odkryciem Baumana, umieszczone były w streszczeniu w Nr. 6-tym Czasopisma z r. 1900. Oswald i Roos dochodzą do wniosków, że tylko pierwiastek jodowy, tyreoglobulina posiada działanie swoiste gruczołu tarczowego.

Pomimo tych prac zdanie co do pierwiastku działającego nie ustaliło się jeszcze i wielu uczonych klinicyków sądzi, że działanie gruczołu zależy od połączenia wszystkich jego części składowych.

#### *Nadnercza.*

Analizy zupełnej nadnerczy nie zrobiono dotychczas, wiadomo tylko, że ich tkanina zawiera najmniej 4 ciała proteinowe różne: albuminę, ścinającą się przy 71°, globulinę przy 56° i dwie nukleoalbuminy przy 65° i 75° C.

W roku 1855 Addison w opisie choroby Addisona wskazał na zmiany w nadnerczach jako na przyczynę tego cierpienia. W rok potem Vulpian zauważył, że sok, wyciśnięty z nadnerczy, daje charakterystyczne reakcje z chlorkiem żelazowym i roztworem jodu. W tymże czasie Brown Sequard stwierdził, że wycięcie nadnerczy prowadzi do śmierci zwierzęcia.

W roku 1894 Schaefer i Oliver, wkrótce potem prof. Cybulski i prof. Szymonowicz spostrzegli, że mała dawka wyciągu wodnego z nadnerczy w wysokim stopniu podnosi ciśnienie krwi. Fakt ten był później wielokrotnie potwierdzony. Schaefer i Oliver zauważyli także, że przy zwyrodnieniu części rdzeniowej nadnercza wyciąg z organu traci wszystkie poprzednie własności fizyologiczne.

Od tego czasu ukazało się sporo prac, mających na celu izolowanie składnika czynnego nadnerczy — epinefryny, według

John I. Abela i zbadanie własności chemicznych tej substancji. Wszystkie te prace nie rozstrzygnęły wielu kwestyj, dotyczących epinefryny, a to z powodu trudności, napotkanych przy badaniu tego ciała.

Aby otrzymać epinefrynę, autor benzoilował świeże wyciągi z nadnercza wołu (20 litr wyciągu z 50 kil. nadnerczy) za pomocą chlorku benzoilu i 10% ługu sodowego.

Chociaż świeże gruczoły zawierają ledwie 0,01% epinefryny, można ją jednak w ten sposób całkowicie stracić. Ług dodaje się małemi częściami przy wstrząsaniu aż do chwili, kiedy rozczyzn przestanie dawać różowe zabarwienie pod wpływem jodu i amoniaku.

Przesącz przy dalszem benzoilowaniu daje znowu osad, który jednak nie jest pochodną epinefryny. W ten sposób można usunąć epinefrynę z wyciągu. Jeżeli przesącz po zakwaszeniu kwasem solnym i wypłukaniu eterem dla usunięcia kwasu benzooesowego zobojętnimy i zastrzykniemy w małej ilości do żyły szyjowej psa, to nastąpi szybki i znaczny spadek ciśnienia krwi.

Benzoat epinefryny przedstawia ciało żywicowate, jasnożółtej barwy, nieulegające zmianie przy ogrzewaniu na kąpeli wodnej, łatwo rozpuszczalne w alkoholu i eterze octowym, trudniej w eterze który je częściowo strąca z rozczyznów.

Oprócz benzoatu epinefryny otrzymano inne benzoaty, które nie zostały bliżej zbadane.

Dane analityczne zgadzają się dość dobrze z wzorem monobenzoatu o składzie  $C_{17}H_{14}NO_4CO.C_6H_5$ . Jeżeli benzoilową pochodną ogrzewa się z równą objętością 25% kwasu siarkowego pod zwykłym ciśnieniem lub 1%—2% tego kwasu w autoklawie pod ciśnieniem nie wyższem od 3 do 5 atm. łatwo następuje rozkład benzoatu na epinefrynę i kwas benzooesowy. Otrzymane rozczyzny wolnej epinefryny są fizjologicznie czynne i dają z jodem owo różowe zabarwienie. Z tych rozczyznów można amoniakiem strącić wolną epinefrynę, która po odsączeniu, przemyciu alkoholem i eterem, roztarciu w ciepłym moździerzu przedstawia szary proszek prawie nie rozpuszczalny w wodzie, łatwo rozpuszczalny w rozcieńczonych kwasach. Ciało to daje wszystkie odczyny epinefryny oprócz różowego zabarwienia z jodem i jest fizjologicznie słabo czynne.

Wynika z tego, że epinefryna, jako wolna zasada, traci swe fizjologiczne własności nie tylko przy ogrzewaniu do wysokiej temperatury podczas rozkładu benzoatu, ale także przy suszeniu. Wogóle wolna zasada jest związkiem nietrwałym, gdyż przy manipulacjach chemicznych przechodzi w odmianę nieczynną. Analizy jej zgadzają się z wzorem  $C_{17}H_{15}NO_4^*$

Z rozczyznów epinefryny w kwasach mineralnych kwas pikrynowy obficie strąca zasadę. Ciało to w stanie czystym przedstawia żółty

\*) Tak samo się rzecz ma z solami epinefryny: wskutek suszenia tracą one częściowo lub całkowicie własności fizjologiczne, chociaż ich skład chemiczny się nie zmienia. Zapewne następuje tu izomeryzacja, jak to ma miejsce np. z amidoetyloaldehydem, diamidoacetonem i t. d.

Rozpuszczalność soli epinefryny zmniejsza się przy przechowywaniu ich.

proszek, złożony z drobnych sferokryształów, rozpuszczalny w alkoholu, eterze octowym, chloroformie, nierozpuszczalny w eterze, ligroinie i benzolu.

Jeżeli do roztworu pikrynianu epinefryny w mieszaninie alkoholu i eteru octowego dodamy kwasu siarkowego i eteru, to wypada siarkan epinefryny, jako ziarnisty, szary proszek.

Ciało przekryształizowane z wody, w której się dosyć trudno rozpuszcza przy staniu w eksykatorze, wypada w postaci ładnych pryzmatów.

Przy użyciu mniejszej ilości kwasu siarkowego i dużego nadmiaru eteru otrzymuje się ciało, którego skład procentowy zbliża się do  $C_{17}$ ,  $K_{15}$ ,  $NO_{42}$   $H_2$   $SO_4$ .

Bardzo łatwo rozpuszczalne są sole epinefryny z kwasem solnym i bromowodorem.

Otrzymują się one przy dodaniu alkoholowych roztworów wspomnianych kwasów do roztworu pikrynianu epinefryny w eterze octowym.

Dalej autor otrzymał trójacetyloepinefrynę przez gotowanie dwusiarkanu epinefryny z bezwodnikiem octowym i octanem sodu. Ciało to ma wygląd żywicy, jest łatwo rozpuszczalne w chloroformie, a nie rozpuszcza się w wodzie i eterze naftowym. Wreszcie, działając na opisany acetylowy związek octanem fenylhydrzynu, autor otrzymał hydrazon w postaci kłaczkowatego osadu, którego jednak bliżej nie zbadał.

Powstawanie tego ciała wskazuje na obecność grupy ketonowej lub aldehydowej w cząsteczce epinefryny. Sole czynnej jakoteż nieczynnej odmiany epinefryny dają charakterystyczne zabarwienia z odczynnikami na alkaloidy. Najczulszy względem epinefryny jest odczynnik Mandelina; w obecności śladu tego ciała wywołuje on ciemno stałowo-niebieskie zabarwienie, przechodzące następnie w fioletowe, wiśniowo-czerwone i różowe. Te i inne reakcje wypadają dla epinefryny inaczej, niż dla ogólnie znanych alkaloidów.

Sole epinefryny fizjologicznie czynne (gdyż tylko z temi były robione próby) dają z szeregiem odczynników strącających alkaloidy, niekryształiczne osady. Sole epinefryny posiadają silnie redukujące własności; redukują np. amoniakalny roztwór srebra, żelazosi-niek potasu, kwas jodowy i wprawdzie powoli, chlorki złota i platyny. Roztworowi Fehlinga nie redukują.

O działaniu fizjologicznem epinefryny i jej soli uczą nas następujące doświadczenia autora. Rozczyn pikrynianu w 45% alkoholu, zastrzyknięty w ilości 1. 1 mg. do żyły szyjowej psa, ważącego 6,85 kg. z przeciętymi nerwami błędnymi, podniósł natychmiast ciśnienie krwi ze 102 na 148 mm. rtęci.

W drugim doświadczeniu przy tych samych warunkach zastrzyknięto 4,2 mg. pikrynianu w 15% alkoholu, wskutek czego rtęć podniosła się z 122 na 210 mm., stała na tym poziomie przez 10 minut i po kwadransie wróciła do normy. Jeszcze silniej działała sole epinefryny łatwiej rozpuszczalne: jak dwusiarkan i solan:

np. użycie 0.13 mg. dwusiarkanu w podobnych doświadczeniach podniosło r tęć o 14 mm. W drugim przypadku ciśnienie krwi tętniczej podniosło się o 16 mm. przy użyciu 0.11 mg. soli, a o 60 mm., po zastrzyknięciu 0.43 mg. tego samego preparatu. Wynika ztąd, że zastosowanie tak małych ilości jak, 0 000018 g. soli, albo 0.000013 wolnej zasady na 1 kg. wagi, wywołuje wyraźne działanie fizyologiczne.

Podając epinefrynę szczegółowym badaniom farmakologicznym, autor zaznacza, że wprowadzenie do ustroju większych dawek wyciągów z nadnerczy pociąga za sobą śmierć, połączoną z objawami, nie będącymi właściwością czystej epinefryny.

Ponieważ epinefryna przy utlenianiu daje barwiki, autor przypuszcza, że możliwie epinefryna przechodzi do moczu jako uroerytryna; barwik, znajdujący się w czerwonych osadach moczu. Rzeczywiście, uroerytryna daje z alkalią zielone zabarwienie, podobnie jak nieczysta epinefryna. Następnie uroerytryna daje tak samo reakcje Mandelina i reakcję ze stęż.  $H_2SO_4$ ,  $KMnO_4$ , jak i epinefryna do tego stopnia, że na tej drodze tych ciał odróżnić nie można.

Wreszcie owe czerwone osady kwasu moczowego, zawierające uroerytrynę, dają przy stapianiu z KOH znaczne ilości skatolu. Czy epinefryna jest niezbędną dla ustroju, kończy autor, nie wiemy. Wiemy, że krew, odpływająca z nadnerczy, jak wykazał Cybulski i inni potwierdzili, zawiera epinefrynę, podczas gdy krew żylna, z innych organów płynąca, nie zawiera tego ciała.

Wiemy także, że nadnercze może dostarczać rozmaitych ilości epinefryny zależnie od działalności nerwów wydzielniczych.

---

A. EICHENGRÜN.

## Najnowsze artykuły spożywcze chemiczne.

*Odczyt publiczny.*

Przed stu laty Tomasz Robert Malthus, opierając się na danych statystycznych, dowodził w dziele swoim „An Essay on the principle of population“, że ludność mnoży się w postępie geometrycznym podczas kiedy ilość środków spożywczych wzrasta zaledwie w postępie arytmetycznym. Wobec takiego stosunku wzrostu ludności do ilości artykułów spożywczych, według przewidywań Malthusa, musi nastąpić chwila, kiedy nie będzie można zadosyć uczynić wszystkim zapotrzebowaniom żywności. Wyniknie stąd nędza, głód. Śmiertelność wzrośnie do niebywałych rozmiarów, zwłaszcza wśród ludności uboższej. Jedyny środek zapobiegający grożącemu widmu głodu Malthus widział w ograniczeniu wzrostu ludności.

Obawy Malthusa okazały się płonnymi. Jakkolwiek ludność wzrastała niepomiernie, równocześnie jednak wytryskały coraz to nowe źródła środków spożywczych, bądź to wskutek zasiedlania nowych krajów, bądź też przez zużytkowanie olbrzymich obszarów ziemi w Ameryce itp. wskutek wzrastającego następnie dowozu zboża i bydła z Nowego Świata, wskutek podniesienia stanu rolnictwa, sztucznego użyźniania ziemi i racjonalnej gospodarki, wreszcie wskutek wielu innych kroków, poczynionych w tym kierunku na drodze postępu bieżącego stulecia.

W gęsto zaludnionych krajach cywilizowanych niezaprzeczenie istnieje nienormalny stosunek pomiędzy wzrastaniem ludności z jednej strony a ilością przez te kraje wytwarzanych środków do życia z drugiej. Stan taki spowodował drożyznę artykułów spożywczych. Niedostatek więc, choć w odmiennej nieco formie, istotnie zagraża. Wobec zatrważających faktów epidemii głodowej w Indjach, Rosyi środkowej, czyż nie jest możliwe, że Europa pozostałaby mogła naraz bez środków do życia, gdyby naprzykład odcięty został dowóz drogą morską?

W ostatnich lat dziesiątkach idea Malthusa odżyła w Anglii na nowo. Powstał tam ruch, zwany neomaltuzyanizmem, dążący do ograniczenia wzrostu ludności w mierze, odpowiadającej stosunkom gospodarczym. Z etycznego jednak i materialnego punktu widzenia właściwszem jest dążenie do zwiększania ilości produktów spożywczych i ułatwiania klasom uboższym ich nabywania, aniżeli ograniczanie naturalnego wzrostu ludności. W tym kierunku niewątpliwie wybitne stanowisko zajął przemysł niemiecki. Dość wspomnieć o powodzeniu, jakiego doznały nawozy sztuczne; następnie: przeroby owoców, jarzyn, soków owocowych drogą wyjaławiania (z dodaniem odczynników zapobiegających gniciu), zużytkowywanie tanich gatunków mięsa, otrzymywanie trwałych konserw z ryb zapomocą solenia, marynowania i zatapiania w oliwie; fabrykacja cukru z buraków, produkowanie olejów jadalnych z nasion roślin, dotąd za nieużyteczne uważanych, jak np. sezam, nasiona palmowe, owoce słonecznika, orzeszki bukowe, nasiona drzewa bawełnianego itd.

W ostatnim dziesiątku lat przybył cały szereg chemicznych artykułów spożywczych, tj. takich ciał białkowych, które preparowano sztucznie z materyałów, nie nadających się w pierwotnej swej formie do spożywania. Nowa ta gałąź wytwarzania środków spożywczych w krótkim przeciągu czasu okazała się tak płodną, jak żaden chyba przedtem kierunek badań chemicznych. Bodźcem do pracy na tem polu tylko pośrednio była dążność do zdobycia nowych i tanich środków żywności; ta cecha ujawniła się nieco później. Na razie miano jedynie na celu zadosyć uczynienie wymogom terapii dietetycznej, która dążyła do wynalezienia, niezależnie od istniejących dotąd, nowych preparatów białkowych, łatwo dających się przyswajać. Gdy jednak od ograniczonego w tej chwili zastosowania, jakie przetwory podobne znajdują dziś jeszcze, będąc aptecznym poniekąd środkiem, przepisywanym przez lekarza, do zastosowania ich na większą skalę, w żywieniu np. armij, krok

tylko jeden, a już potem niezawodnie czeka je rozpowszechnienie ogólne, ciekawą może być rzeczą przejrzeć najważniejsze ich przykłady.

Preparaty te miały wypełnić zadania dwojakiego rodzaju: 1) dostarczyć choremu, nieznoszącemu zwykłych potraw, wymaganej ilości białka, ułatwiając przytem funkcję osłabionego żołądka i kiszek, 2) niezmiernej liczbie chorych i osłabionych dać dogodne i tanie pożywienie, albowiem qui bene nutrit, bene curat. Obudwoma powyższymi względami kierowano się w fabrykacji preparatów jak również i w ich klasyfikowaniu.

Do pierwszej kategorii należą preparaty, mające ułatwiać funkcję żołądka. Takimi są przedewszystkiem ciała białkowe, zamieniane na peptony i albumozy. Kategorję następną stanowią właściwe preparaty pokarmowe dodawane do potraw zwykłych w celu uczynienia ich pożywniejszemi, bez nadmiernego zwiększania objętości. Tu należą preparaty z białka rodzimego. Produktami surowymi dla wszystkich tych nowych preparatów są przeważnie albuminy z jaj i krwi, fibryna mięsna, sernik (kazein), oraz białko roślinne. To ostatnie jednak, mimo bardzo niskiej ceny, ma niewielkie znaczenie, gdyż pod względem łatwości trawienia zupełnie nie dorównywa białku zwierzęcemu.

Już przed laty 20 zaczęto przerabiać wymienione produkty surowe na artykuły spożywcze, zapomocą pewnych sposobów ich oczyszczania, a do takich przetworów należy np. mięso sproszkowane, carnepura itp. Jednakże dopiero w czasach najnowszych kierunek ten rozwinął się w całej pełni, podczas kiedy praca w dziedzinie t. zw. przedtrawiennych ciał białkowych, choć miała do pokonania wiele trudności, zapoczątkowana została jednak znacznie wcześniej. Preparaty tej kategorii, zwane ogólnie „peptonami” są pochodniami wyciągu mięsnego.

Wyciąg mięsny, sok mięsny oraz peptony mięsne i albumozy są między sobą w tak ścisłym związku, że niepodobna oddać wierne ich chronologicznego rozwoju, nie wspominając poprzednio o wyciągu mięsnym Liebiga.

Otrzymanie i zastosowanie ekstraktu mięsnego nie jest zasługą Liebiga. Wzmianki o otrzymywaniu tego preparatu znajdujemy już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia; na początku zaś bieżącego Berzelius już pracował w tym kierunku. Parmentier i Proust zalecali wyciąg mięsny rannym żołnierzom, jako środek wzmacniający. Ostatecznego ulepszenia w metodzie otrzymywania ekstraktu dokonał Pettenkofer, a nie Liebig. Zasługa zaś Liebiga polega na tem, że on pierwszy wykazał możliwość zużytkowania mięsa niezliczonych stad bydła z preryj północno-amerykańskich i tą drogą uprzystępniał szerokim masom korzystanie z tego środka spożywczego. Wyciąg mięsny Liebiga, od 35 lat rozchodzący się w ogromnych ilościach (w Fray Pentos biją rocznie przeszło 300 tys. sztuk bydła), otrzymuje się przez ekstrahowanie wodą w 70° C mięsa siekanego, odparowywanie, a następnie usuwanie albuminu wraz z tłuszczem. W skład jego wchodzi przeważnie zasady mięsne: kreatyna, krea-

tynina, ksantyna, karnina itp. sole powyższych związków, oraz t. zw. fizyologicznie pożywne sole, mianowicie sól kuchenna i fosforany potasu i sodu. Wyciąg mięsny, nadając innym potrawom smak ostry, pobudza apetyt. Zasady mięsne same już działają pobudzająco, wywołując ostatecznie przez wpływ na układ nerwowy prawidłowe krążenie krwi. Ekstrakt mięsny sam przez się nie jest pożywny i ma się tak do mięsa oraz preparatów mięsnych, jak piwo do jęczmienia lub wypiekanego zeń chleba. W każdym jednak razie ekstraktowi, tak samo jak i piwu, niepodobna w zupełności odmówić wartości pożywnej. Liebig sam w liście swoim do «Timesa» tak pisze w tym przedmiocie: Stawianie na równym stopniu (co do pożywności) kawy, herbaty i wyciągu mięsnego ze zwykłymi artykułami spożywczymi uważam za wielkie uchybienie przeciw prawom fizyologicznym, a wnoszenie stąd o bezużyteczności mego preparatu za zupełnie niesłuszne. Powód niekorzystnego ocenienia wartości ekstraktu polegał na tem, że podówczas nie znano jeszcze nieściągających się produktów rozszczepienia białka, tworzących się podczas fabrykacji wyciągu mięsnego, i naturalnie nie umiano ich wydzielać. Owe produkty rozszczepienia białka, peptony i albumozy, znajdują się w wyciągu w dość znacznej ilości, mianowicie, według doskonałych badań Kemmericha, peptony stanowią 12 prc. albumozy 10 prc.

Z chwilą, kiedy szybkim krokiem naprzód posuwające się badania w dziedzinie chemii fizyologicznej wykazały, że trawienie białka w organizmie odbywa się pod wpływem fermentów trawiących: pepsyny, wydzielającej się z błony śluzowej żołądka, oraz trypsyny — z trzustki, że następnie działanie fermentów zastąpić można przez działanie kwasów, alkaliów lub przegrzanej pary wodnej, a w każdym razie jako produkty przetrawienia, tworzą się albumozy i peptony, — wówczas proces przerabiania mięsa kierowano tak, aby rozpuszczalnego białka nie ścinać i nie oddzielać, lecz peptonizować je, a więc uczynić z wyciągu mięsnego produkt pożywny. Rezultatem nowych badań były liczne preparaty, zwane peptonami, które otrzymano w następujący sposób; preparat Denayera, Adamkiewicza, Wittego — drogą trawienia pod działaniem pepsyny; pepton Mercka przez trawienie trzustkowe; maltopepton Brauna pod działaniem fermentu zakwasu, wreszcie peptony Kemmericha, Kocha roztwór mięsny Cibila itd. przez działanie przegrzaną parą wodną z dodaniem kwasu lub też bez tego dodatku.

Początkowo mniemano, że peptony są tylko pewnym stopniem uwodnienia białka, i jako takie bezpośrednio przechodzą w soki ciała. Doświadczenia Kühnego wykazały, że wskutek trawienia kiszkowego i żołądkowego powstają produkty pośrednie z własnościami rezorpcyjnymi; produkty te określono jako albumozy, wchodzące w przeważnej części w skład preparatu zwanego w handlu „peptonem» (Salkowski). Ponieważ peptony posiadają smak gorzki, czyste zaś albumozy są zupełnie bez smaku, rozpoczęto więc próby w celu otrzymywania wyłącznie preparatów albumozy, tem więcej, gdy według badań Voita przekonano się, że albumozy zastępują białko

w zupełności, podczas kiedy peptony nie są w stanie zapobiedz pewnej utracie białka. Powstały więc z peptonów, zawierających albumozę, mianowicie z peptonu — albumozy Antweilera, preparaty czystej albumozy, a w każdym razie od domieszek peptonu w znacznym stopniu wolne.

Nowe peptony, znane pod nazwą somatozy, otrzymano z białka mięsa drogą stężonego trawienia (na sposób wyżej wzmiankowanych peptonów). Istnieje również t. zw. somatoza mleczna z białka mleka (kazeinu). Inne rodzaje somatozy otrzymywane z ryb, kleju itp. uznano za nieodpowiednie.

Somatoza — bardzo cenny preparat — jest mieszaniną deuteru i heteroalbumozy, posiada własność pobudzania apetytu i jest pożywna. Podczas kiedy liczba peptonów wzrastała nieustannie, somatoza pozostała do ostatnich czasów jedynym preparatem czystej albumozy. W celu otrzymania preparatów o działaniu równem somatozie, używano wszelkich możliwych sposobów. Próby były daremne. Ostatnio dopiero ukazały się w handlu preparaty pokrewne z albumozą. Działały one jednak tak drażniąco na kiszki, że stosowane być mogły jedynie jako silny środek przeczyszczający, ale nigdy jako pożywny lub wzmacniający. Z liczby tych preparatów wymienić należy somatozę, zwaną obecnie *carnein*, preparat Heydena, wreszcie mietozę. Tej ostatniej używają jako domieszki do nowego wyciągu mięsnego, zwanego *torilem*, w celu podwyższenia zawartości białka.

Ponieważ nadmieniliśmy o *torilu*, zmuszeni jesteśmy powrócić jeszcze do wyciągu mięsnego. Wobec utrwalonego przekonania o braku części pożywnych w wyciągu mięsnym, skierowano usiłowania w stronę uczynienia ekstraktu pożywniejszym. Do tego kroku w silnym stopniu pobudził sam Liebig przez *extractum carnis frigide paratum*. Powstaje mnóstwo preparatów o różnej konsystencji, otrzymywanych przez ekstrahowanie mięsa na zimno, wskutek czego zapobiegano ścinaniu się białka rodzimego; lub też osłabiano kwasy ekstraktu przez dodawanie rozpuszczalnych ciał białkowych; wreszcie mieszano z białkiem nierozpuszczalnem. Przeważna część nowych preparatów jest fabrykacji amerykańskiej i angielskiej o bardzo wątpliwej wartości. O jednym z tych preparatów, *bovrilu*, bardzo rozpowszechnionym w Anglii, profesor Stutzer tak się wyraża: *Preparat ten zawiera dużo wody, dużo soli, a mało mączki mięsnej, zmieszanej z ekstraktem najgorszego gatunku*. Przedsiębiorstwo, fabrykujące *bovril*, jest naturalnie odmiennego zdania i twierdzi, że *bovril* jest 30 razy lepszy od najlepszego wyciągu mięsnego, a do ekstraktów Liebiga i Kemmericha ma się tak, jak pomarańcza do grochu (!). Z preparatów niemieckich zasługują na wyróżnienie: puro z zawartością 33 prc. rozpuszczalnego białka, karno z 12 prc. albumozy oraz *toril*, zawierający 15 prc. albumozy.

Z szeregiem wymienionych preparatów łączy się nowa grupa, która powstała z wyłoczyn roślinnych. Z liczby tych preparatów wymienić należy *bios*, zwany w stanie wysuszonym *eurostozą*, oraz

carnos. Do kategorii preparatów ekstraktowych należy do pewnego stopnia mutaza, składająca się z dekstrynowanej mączki roślinnej, nasyconej wyciągiem, otrzymanej z mączki roślin strączkowych przez działanie rozcieńczonych roztworów solnych lub kwasów.

Zamiast znanego w dawnej medycynie picia krwi powstaje cały szereg preparatów z krwi, pokrewnych z ekstraktem, a zawierających przeważnie hemoglobinę w mniej lub więcej czystym stanie. Według badań spektroskopowych Rosensteina preparaty powyższe składają się z produktów, powstałych z rozszczepienia, i przeistoczenia krwi, a więc z methemoglobiny i hematyny. Ze stanowiska terapii wartość tych preparatów jest bardzo wątpliwa. Voit bowiem wykazał, że żelazo krwi nie było rezorbowane przez psa; podobnie dowiódł Cloetta, że krew, hemina oraz hematyna również nie są rezorbowane; wszystkie części składowe odnaleziono w wydzielinach w stanie niezmienionym. Preparaty z hemoglobiny okazują takie samo działanie jak np. kiszka ze krwi; są więc pożywne odpowiednio do ilości zawartego w nich białka. Preparatowi Hommela, hematogenowi, przypisują własność pobudzania smaku zwłaszcza u dzieci, spowodowane niezawodnie przez znaczną względnie zawartość alkoholu. Hematogen Hommela składa się z krwi, pozbawionej włókniaka, do której dodano wina i gliceryny. Do kategorii preparatów z krwi zaliczyć należy jeszcze kilka z zawartością białka i żelaza. Ostatnia część składowa tak ściśle połączona jest z białkiem, że z trudnością daje się oddzielić przez kwasy żołądkowe. Najbardziej rozpowszechnione z tych preparatów są; ferratyna, ferratoza i karniferyna.

Wszystkie wymienione dotąd preparaty białkowe, albumozy oraz peptony rozpuszczają się z łatwością w wodzie w odróżnieniu od pochodnych białka rodzimego, stanowiących główny kontyngens właściwych artykułów spożywczych.

Kazein, czyli białko mleka, zawarte w dużej ilości w serwatce łatwo rezorbuje się w kiszkach, jak to wykazał Salkowski. Ponieważ kazein po zagotowaniu z wodą tworzy zbitą, nitkowato ciągnącą się masę, nie może więc w takim stanie być stosowany. Przemiana na izokazein również temu nie zapobiega. Natomiast kazein daje się łatwo przeprowadzić w stan rozpuszczalny przez działanie amoniaku (eukazyne), lub ługu sodowego (nutroza).

Wobec ułatwionego sposobu przyrządzania preparatów rozpuszczalnych jedynie przez zamianę na sole, powstało mnóstwo produktów przez działanie soli sodowych, potasowych i wapniowych z kwasami węglowym, fosforowym, gliceryno-fosforowym, cytrynowym itp. Ujemną stroną wszystkich produktów jest nadmiar wprowadzanych do organizmu soli nieogranicznych. Gdy spożywamy np. preparat zwany plasmoneem w ilości 50 g dziennie, tworzą się w organizmie 3 g węglanu sodu.

(C. d. n.)

(Wszechświat) Streścił *E. Rajchert*.

## Sprawozdanie z literatury.

**Wilhelm Zajączkowski:** *Komentarz do uzupełnień wydanych do Farmakopei austriackiej z roku 1889.* Kraków, 1900 r. Nakładem Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej.

Znany pisarz na polu farmaceutycznym, Wilhelm Zajączkowski, przypomniał się znowu kolegom wydaniem komentarza do uzupełnień wydanych do farmakopei austriackiej z roku 1889. Zbytecznym byłoby podawanie treści książki, gdyż czytelnicy zajęci praktycznie w zawodzie, posiadają już w rękach oryginał uzupełnień, jakoteż treść tychże podawaliśmy w „Czasopiśmie“, w artykułach skreślonych przez kol. Z. Zawalkiewicza.

Autor Komentarza do uzupełnień ze znaną sobie erudycją i znajomością przedmiotu opisał każdy środek dokładnie, podając wiadomości o jego pochodzeniu, otrzymywaniu, gatunkach, rynkach handlowych, a ze szczególną jasnością wyłożył próby każdego środka. Niektóre działy są traktowane obszerniej, jak np. o winach i sacharynie.

Komentarz do farmakopei kol. Zajączkowskiego jest obecnie jedną z najczęściej spotykanych książek w rękach farmaceutów nie tylko w tej części Polski, ale i w innych zaborach. Zwalnia to nas od szczegółowej krytyki niniejszej książki, która układem, formą układu, słownictwem i językiem nie różni się od poprzedniej.

W zakończeniu dodajemy, że książkę tę nabywać można w Gremium krakowskiem po cenie 2 k. 10 gr.

---

## Sprawy zawodu aptekarskiego.

Dopuszczenie kobiet do egzaminów nadzwyczajnych ze względu na przystęp do studyów farmaceutycznych.

---

Według §. 3. rozporządzenia c. k. prezydenta ministrów, jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz c. k. ministra wyznań i oświaty z d. 3. Października b. r. od kobiet, wstępujących do zawodu aptekarskiego wymagalne są następujące kwalifikacye: a) świadectwo z ukończenia pierwszych sześciu klas gimnazjum krajowego lub szkoły realnej; względnie studia, odbyte w takimże zakładzie naukowym zagranicą, mogą być uznane za równoważne przez ministra wyznań i oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Jeżeli w obu tych wypadkach przedłożone zostają świadectwa ze szkoły realnej, wówczas musi mieć miejsce egzamin z języka

łacińskiego składany w gimnazyum rządowym w zakresie kursu pierwszych sześciu klas gimnazyalnych.

Oдноśnie do tych egzaminów nadzwyczajnych minister wyznań i oświaty — w myśl praw krajowych praktykowanych względem kandydatów ze szkół realnych — rozporządził co następuje :

Kandydatki, które w celu poświęcenia się studjom farmaceutycznym, przystępują do egzaminu w zakresie kursu pierwszych sześciu klas gimnazyum lub szkoły realnej, muszą mieć rok 16 ukończony, najpóźniej w tym roku kalendarzowym, w którym przystępują do egzaminu, oraz muszą wnieść podanie o dopuszczenie do powyższego egzaminu, a także o wyznaczenie gimnazyum, lub szkoły realnej, w której egzamin ma być składany. W podaniu tem, odpowiednio ostemplowanem, wniesionem na ręce krajowej władzy szkolnej musi być wyszczególniony wiek, wyznaczenie oraz miejsce zamieszkania kandydatki, nazwisko i stan ojca lub opiekuna, w końcu wskazanem być musi, w jakiej drodze i od jak dawna kandydatka zdobyła kwalifikacye, wymagalne do składania owego egzaminu.

Żadne gimnazyum ani szkoła realna nie jest uprawniona do odbywania egzaminów tego rodzaju bez specjalnego przyzwolenia, i egzamina takie, składane bez specjalnego upoważnienia, nie posiadają żadnego znaczenia.

Postanowienie ministerstwa zapadłe w tym względzie podane zostaje drogą władz szkolnych krajowych do wiadomości odnośnej dyrekcji gimnazyum lub szkoły realnej, przez co dyrekcya owa zostaje upoważniona do poddania kandydatki wymagalnemu egzaminowi, oraz do wydania jej następnie świadectwa, w którym ma być wyszczególnione odnośne rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty, a także cel złożonego egzaminu. Na egzamina takie nałożona jest taksa wysokości 24 koron.

Uwzględnienie świadectw zagranicznych przy upoważnianiu do składania takich egzaminów, może nastąpić tylko w wypadkach wyjątkowych.

Co się tyczy egzaminu dopełniającego z języka ła cińskiego w zakresie pierwszych sześciu klas gimnazyalnych, — to w stosunku do kandydatek ma być zastosowane rozporządzenie ministra wyznań i oświaty z d. 31. maja 1900, wydane dla uczni szkół realnych z tym dodatkiem, że świadectwo ze złożenia egzaminu nadzwyczajnego, wskazanego powyżej, jest dostateczną podstawą dla dopuszczenia do egzaminu dopełniającego.

## Sprawozdanie

*z 14-tego posiedzenia gal. tow. apt. odbytego na dniu 10.  
października 1900.*

Przewodniczący p. Fryderyk Dewechy. Sekretarz p. Julian Hausberg. Obecni członkowie pp. Jezierski, Hay, Bezucha, Demant i Jan Piepes Poratyński.

Sprawozdanie z 13-tego posiedzenia gal. tow. apt., odbytego na dniu 15 września b. r. odczytane przez sekretarza towarzystwa, zostaje przyjęte do zatwierdzającej wiadomości wydziału.

Kol. Hay odczytuje wynik szkontrum kasy, który w zupełności się zgadza z księgami towarzystwa.

Następuje z rzędu sprawozdanie komisji co do wyboru syndyka towarzystwa.

Dr. Rucker wnosi, żeby wybór tegoż zostawić raz jeszcze komisji procesowej do szczegółowego omówienia tej sprawy i zdania relacyi z tegoż na najbliższem posiedzeniu wydziału czemu się kol. Demant sprzeciwia i wnosi natychmiastowe załatwienie tej sprawy.

Po krótkiej debacie, na wniosek Dr. Ruckera mianowano Dr. Zadereckiego syndykiem towarzystwa z tym dodatkiem, że sprawy nie cierpiące zwłoki mają być oddane syndykowi natychmiast.

Kol. Starczewski wnosi następnie by komisję procesową rozwiązać i poruczyć dalsze czynności wydziałowi tow. co zostaje po krótkiej debacie przyjęte.

Następnie przedstawia Dr. Rucker kosztorys wodociągów do domu towarzystwa. Ze względu jednak jednej tylko oferty decyduje wydział odroczyć sprawę aż do przedłożenia dalszych ofert. Odracza się zarówno do następnego posiedzenia sprawę memoriału do c. k. Namiestnictwa wnieść się mającego.

P. Starczewski odczytuje następujące pismo kol. J. P. w sprawie spłacenia długu tegoż po 5 k. miesięcznie do czego wydział jednogłośnie się przychylił.

Następnie przedstawia kol. Demant list p. R. J. w sprawie długu ś. p. W. J. wskutek czego uchwała wydział oddać tę sprawę syndykowi towarzystwa, na wniosek jednak pp. Jezierskiego i Starczewskiego z tem zastrzeżeniem by kol. referent porozumiał się przedtem z byłym prezesem tow. p. Gruszczyńskim.

Nadesłanego upoważnienia kol. Nitribitta z Krynicy przedstawionego przez kol. Franciszka Baczyńskiego a dotyczącego ściągnięcia 60 K. pożyczonych kol. Ł. na rzecz towarzystwa, uchwała wydział po odbytej dyskusyi nie przyjmować.

Następuje z rzędu przedstawienie dwu deklaracyi celem przyjęcia na członków do gal. tow. apt. mianowicie p. K. M. i p. Apolinarego Kościeszy Strzegockiego. Z powodu przekroczonego wieku, pierwszy rozdział II. art. 5 statutu przyjętym być nie może, ostatniego zaś przyjmuje wydział w poczet członków towarzystwa.

P. Walery Godlewski aptekarz z Gwoźdźca zgłasza swe wystąpienie z gal. tow. apt. z dniem 1. stycznia 1901, co zostaje przyjęte do wiadomości.

Do szkontrum kasy na miesiąc październik wybrani zostają pp. Dr. Jan Rucker i Dr. Jan Piepes Poratyński.

Przy wnioskach wolnych żąda kol. Demant, by uchwały komisji procesowej streścić i przedłożyć wydziałowi gal. tow. apt.

W końcu wnosi kol. Jezierski, by zaniechać na przyszłość prenumeraty czasopism politycznych a natomiast zamówić czasopisma fachowe — co Wydział jednomyślnie uchwała.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sekretarz

*Julian Hausberg.*

Przewodniczący

*Fryderyk Dewechy.*

## Konkurs.

Na mocy prawomocnego orzeczenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 czerwca 1900 r., L. 115006 c. k. starostwo w Nowym Sączu, rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia nowo otworzonej apteki publicznej w Muszynie.

Kompetenci winni podania swe wnieść do c. k. starostwa w Nowym Sączu w terminie sześciotygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w *Gazecie urzędowej Lwowskiej*, dołączając do podania:

- 1) metrykę chrztu,
- 2) świadectwo nienaganego zachowania się;
- 3) dowód obywatelstwa austriackiego,
- 4) dowody uzdolnienia fachowego i dotychczasowego zajęcia; wreszcie
- 5) stwierdzenie stosunków materialnych, pozwalających petentowi na odpowiednie urządzenie i prowadzenie przemysłu aptekarskiego.

C. k. starosta *Jarosz m. p.*

L. 30.780.

Na mocy orzeczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 17. listopada 1899 l. 39.749 zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 22. maja 1900 l. 9406 rozpisuje c. k. Starostwo w Jarosławiu niniejszem konkurs, celem obsadzenia nowo otworzonej 3-ciej apteki w Jarosławiu.

Kompetenci winni podania swoje wnieść do c. k. Starostwa w Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym »Gazety Lwowskiej«. Do podania należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia;
- 2) świadectwo nienaganego zachowania się;
- 3) dowód, że kompetent posiada obywatelstwo austriackie;
- 4) dowody fachowego wykształcenia, jakoteż dotychczasowego zatrudnienia;
- 5) wykazania stosunków majątkowych petenta, a mianowicie środków umożliwiających petentowi odpowiednie urządzenie i prowadzenie przemysłu aptekarskiego.

Podania wniesione po terminie wyżej oznaczonym nie będą wzięte pod rozwagę.

C. k. Starostwo.

Jarosław, dnia 29 października 1900.

## Korespondencye.

Szanowny Redaktorze!

Wybaczyć mi raczcie, że osmielam się zabrać głos, ja, który od lat wielu zdala od wielkiego świata żyje, odcięty od wszelkiego ruchu umysłowego, przyzwyczajony wystarczać sam sobie. Należę do stałych czytelników „Czasopisma“, które czytuję, z uwagą i nad każdą poruszoną kwestyą zastanawiać się dłużej lubię.

Przyznaję, że projekt Zjazdu aptekarzy polskich, aczkolwiek nie nowy, podobał mi się bardzo i odświeżył moją energię, przytępioną warunkami życia prowincjonalnego. Na poprzednich dwóch zjazdach, jednym we Lwowie, drugim w Poznaniu być nie mogłem, toteż krew żywiej grać zaczęła, gdy wyczytałem w naszym piśmie, że szykujecie zjazd trzeci. No, teraz to się już wybiorę napewno. Zebranie takie, gdzie ujrzeć można współkolegów i współbraci z 3-ch zaborów a także i z ziem zabranych, dowiedzieć się, co nowego zrobiono w zawodzie, jak ogół cały myśli pokierować nawą zawodową na przyszłość, to przecież głodny mózg prowincjonalisty pobudzić może do żywszego tętna i osłodzić nadzieją chwile szarego życia.

Trochę mi markotno zaczęło się robić, gdy o projekcie nie więcej w „Czasopiśmie“ nie znalazłem. Czyżby już był pogrzebany? Bo u nas o zapał łatwo, ale wytrwałości ani za centa. Słomiany ogień! Zamiast o zjeździe wyczytuję drugi projekt, który pierwszego nie wyklucza, ale za to wykonanie utrudnia. Projekt ten to wystawa przetworów farmaceutycznych, wyrobionych przez farmaceutów Polaków. Ba, ha, ba, czegoż chcecie, czy może mieć kto co przeciw temu, ale bójcie się Boga, co my Galicyanie wystawiać możemy?! Kosmetyki i specyfiki bo cóż więcej? Nie chcę ja ubliżać nikomu, ani tym kilku jednostkom, które na polu przemysłu krajowego coś robią, ale tak tego mało, że nie ma się czem chwalić. Zgodziłbym się na ten projekt wtedy, gdyby mnie kto przekonał, że możliwy jest handel pomiędzy Kongresówką a Galicyą, że cła wwozowe i wywozowe nie staną na przeszkodzie. Na tem się nie znam i o wyjaśnienie proszę. Ale projektu zjazdu nie porzucajcie. Dziwię się bardzo, że nikt z kolegów prowincjonalnych nie zabrał jeszcze w tej materji głosu, bo projekt ten szczególnie dla nas na prowincyi jest niezmiernie ważny. Jeden odczyt, jedna dyskusya wyświetli nam lepiej sprawę niż szereg najlepszych artykułów, a pobudzenie energii, ambicyi a pośredni wpływ na młodzież, pracującą w aptekach — też to rzeczy pierwszorzędnej wagi.

Jeżeli sz. redaktor pozwoli, to ja do spraw, mających być omawianemi na zjeździe, pragnąłbym dorzucić słów parę, ale wpieryw chciałbym wiedzieć, czy zjazd będzie i zresztą ustępując pierwszeństwa Wam z większego świata. Łączę..... i t. d.

*Należcz.*

Drukując list jednego z czeigodnych naszych kolegów, wstrzymujemy się jeszcze od uwag i komentarzy w nadziei, że łaskawi czytelnicy zechcą w powyższej sprawie zabrać głos i opinję swoją wyrazić. Red.

## Wiadomości bieżące.

— Komitet funduszu pensyjnego farmaceutów w galicyjskich, o którego zawiązaniu i zamiarach pisaliśmy w poprzednich numerach, rozesłał do kolegów gorąco skreślone listy z wezwaniem do składania dobrowolnych datków na fundusz, który ma być podstawą utworzenia stałej emerytury.

Komitet, składający się z ludzi sprawnych i energicznych, nie pojmujących zwątpienia swych Ojców, zabrał się rażno do dzieła i wierzy święcie w skuteczność swych zabiegów. I nie może być inaczej! Cel jasny i wyraźny, każdemu bliski i drogi! Trzeba tylko natchnąć kolegów, wiarą w nagłość sprawy. Wierzmy najmocniej w gotowość kolegów składania stałych ofiar na cel powyższy, a jeżeli datki spodziewane nie posypią się tak hojnie, jakby życzyć należało, to pocieszajmy się tem, że — ideje potrzebują czasu.

— W Nr. 11 *Kroniki* czytamy we wstępnym artykule p. n. »Z teki szkiców o etyce aptekarskiej« tak okropne zarzuty, skierowane do właścicieli aptek, że wprost budzi się protest przeciw uogólnianiu podobnych zbrodni. Artykuł niedokończony, przeto tylko krótką wzmianką zwracamy nań uwagę czytelników. Redakcyja *Kroniki* dobrze zrobiła, umieszczając ten artykuł, bo jeżeli są podobne jednostki w naszym zawodzie, popełniające przestępstwa, wymieniane w XII paragrafach artykułu, to je tępić należy. Ale czy można podobne zarzuty uogólniać?\*

— Kol. A. Sternberg, nabył aptekę w Cieszanowie od kol. J. Linka.

— Kol. Tobiasz, nabył aptekę w Sanoku od kol. Gieli.

— Na staranie gminy Zamarstynów o utworzenie tamże apteki, namiestnictwo miało dać odpowiedź, że wtedy zezwoli na utworzenie apteki, gdy się tam osiedli lekarz.

— C. k. Starostwo w Jarosławiu, rozpiisało na dniu 29. października b. r., konkurs na trzecią aptekę w Jarosławiu przez trzykrotne ogłoszenie w »Gazecie Lwowskiej« (29.—31. października). Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 10. grudnia 1900. Starostwo uznało za stosowne nie zawiadomiać o rozpisaniu konkursu ani Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i zachodniej, ani gal. Towarzystwa aptek., ani redakcyj pism fachowych, co z wielu względów byłoby bardzo pożądanem.

## Od Administracyi.

Upraszamy najusilniej pp. Kolegów, zalegających w opłacie za prenumeratę „CZASOPISMA“, o nadsyłanie należności. Zaległości do roku 1899 prosimy przesyłać wprost do gal. Towarzystwa aptekarskiego, zaś zaległości za rok 1899 i bieżący do administracyi „CZASOPISMA“, ul. Pańska l. 22.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Jan Piepes-Poratyński.

Nakładem galic. tow. aptekarskiego.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego.

# G. & R. FRITZ WEDEN.

Hurtony skład materiałów aptecznych

|  |   |
|--|---|
| Acidum carbolicum rectif. cryst.<br>Acid. carbolic. crud. liq.<br>Sprzedaż wyrobów smołowych<br>fabryki chemicznej w Angern.   | Przetwory farmaceutyczne<br>Emplastra,<br>Extracta, Tincturae, Unguenta<br>etc. Olea aetherea.  |
| Acidum citric, Acidum tartaric.<br>Tartarus depur., Tartar. natronat.<br>w kryształach i proszku<br>chemicznie czyste.   | Salvo Petrolia<br>Unguentum Paraffini G R F<br>we wszystkich gatunkach.   |
| Acidum et Natrium salicylicum<br>oraz inne przetwory salicylowe<br>jak: Salolum, Salipyrinum, Bis-<br>muthum salicylicum etc. wszyst-<br>kich znakom. marek fabrycznych. | Cognac fine Champagne, Cognac<br>d'Espagne, Cognac de Hongrie<br>prawdziwe marki po<br>cenach bardzo przystępnych.                    |
| Antipyrinum Hoechst marki: Lew<br>i Gwiazda Antipyrinum GRF., The-<br>seus Marke" Marka znakomitej<br>jakości, odpowiadającej wymaga-<br>niom wszystkich farmakopei.     | Wina z Malagi Scholtz Hermanos<br>ciemny, słodki Malaga sect,<br>Lacrimae Christi, prawdziwy<br>Jerez (Scherry) etc.<br>Wino Marsala. |
| Przetwory chininowe<br>Jobsta, Zimmera, Boehringera.<br>Brunszwickie przetwory jodowe<br>kokainowe, kodeinowe i bromowe.   | Specyalia lekarskie,<br>dyetetyczne i kosmetyczne<br>krajowe i zagraniczne.   |
| Glycerinum Sarga, niemiecka i<br>G. R. F. wszelkich jakości<br>i we wszelkich opakowaniach<br>po cenach fabrycznych.   | Środki opatrunkowe<br>kapsułki żelatynowe<br>z najlepszych fabryk<br>po cenach fabrycznych.   |
| Materiały apteczne proszkowane<br>ogrubnie, aż do najdelikatniej-<br>szych z najwzorowszych mate-<br>ryałów. Materiały apteczne kraja-<br>ne wolne od pyłu.              | Maszynki do zaklejania opłatków<br>Opłatki lekarskie,<br>wszelkich systemów<br>po cenach fabrycznych.                                 |
| Natrium hydrocarbonicm AVII<br>GRF wolna od węglanu dwusodo-<br>wego bardz lekkie i puszyste, o<br>czystym smaku, szybko rozpusz-<br>czalne. Najtańsza marka w handlu    | Farmaceutyczne<br>i lekarskie przyrządy<br>instrumenty i utensylja<br>po cenach fabrycznych.  |

# APTEKA

w mieście powiatowem

*do wydzierżawienia*

bliższych informacji udzieli: **Wp. Walerj Włodzimirski**  
ul. Jagiellońska 1, 18. we Lwowie.

---

## **Richter & Co. Brūx (Czechy)**

Fabryka środków opatrunkowych, gumowych, blicharnia  
i karderya.



Przyjmuje zamówienia

**J. Sleczkowski i Spka** we Lwowie  
*dom handlowo-komisowy.*

---

## Poszukuję

do mego domu handlowo-komisowego współnika  
z kapitałem kilku tysięcy,  
celem powiększenia interesu.

**J. Szcłczkowski**  
Lwów — Ul. Krasickich 8.

---

**Kolegi współpracownika**  
**poszukuję.**

Termin wstąpienia 15. listopada, do oferty dołączyć proszę fotografię.

**Maurycy Beschloss,**  
aptekarz w Kołomyi.



Dyplom honorowy  
międzynarodowego zjazdu lek. arzy  
we Lwowie 1888.

Złoty medal  
na międzynarodowych wystawach  
farmaceutycznych  
we Wiedniu 1883 — w Pradze 1896.

Nagroda państwa, Cieplice 1895, Hohenelbe 1896  
4 dyplomy honorowe, 13 złotych medali, 13 srebrnych i brązowych medali  
2 nagrody państwowe.

## Fabryka opatrunków Hartmann i Kleining w Hohenelbe (Czechy)

Największa tego rodzaju fabryka, posiada własną blicharnię za pomocą najczystszej wody źródlanej, kare dla waty, wysmienicie urządzone pracownię chemiczną. Kompletne urządzenia dla sterylizacyji parową



### Sterylizacya w próżni według systemu Dr. Rohrbecka.

Patentowane opakowanie dla sterylizacyi i przechowywania aseptycznego. Opakowanie waty na kształt pasek w oddzielnych warstwach.

### Patent na watę drzewną, wełnę drzewną i filc drzewny.

Opaski z wełny drzewnej (Hygea) podług Dr. Walehera. — Paski podług radycy sanitarnego Dr. Fürsta. — Podkłádki z waty drzewnej.

**Opaski klejowe i gipsowo-klejowe według Binglera**, w użyciu dogodne, elastyczne i łatwo dające się zdejmować, przytem bardzo mocne.

Gaza chemicznie czysta i gaza jodoformowa w czwórnasób zwinęta w rolki ~~z~~ **Wata opatrunkowa** w opakowaniu tekturowem albo bez. **Najmniejsze ilości**. Najwygodniejsze i niezawodne opakowanie dla częściowego użycia. **Sola** — opatrunki, rozciągliwe opaski kretonowe z końcami klejonemi. **Gelatoid** — **jedwabne do zszywania i Gelatoid-Catgut** jedyny środek antyseptyczny przy ropieniach.

Kompletne skrzynie opatrunkowe dla stacyj policyjnych i ratunkowych, gmin, dóbr, kolei i fabryk. — Takież skrzynie i torby dla straży pożarnej. — Pierwsza pomoc w różnych sortymentach. — Etui dla oficerów, kolarzy, turystów i dla domu. **Opatrunki** z Airolem, Amyloformem, Ferropiryną, Jodoformem, Nosophenem. Xeroformem

Firma dba o nieustające wprowadzanie nowosci.

Rotolnicy wywózczeni, Kierownictwo fachowe. — Ruch za pomocą pary i wody  
Oświetlenie elektryczne.

Stosunki międzynarodowe przez filie w: Heidenheim, Berlinie, Chemnitz, Frankfurcie, Padwie, Rzymie, Turynie, Paryżu, Londynie, Nowym Yorku i Barcelonie.

Pięknie wykonane cenniki, tudzież próbki przesyłamy chętnie i bezpłatnie.

Adres na telegramy: **KLEINING Hohenelbe.**

(23)



BG 90595/1900/30/22

# Franze

## Źródło Natalii.

Najbogatsze źródło w węglan litynowy.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego, przy niedostatecznym tworzeniu się kwasu moczowego z krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gościecu, dnie nożnej i t. p.

przez najpierwsze powagi lekarskie jest stosowana z nadszycyjnym skutkiem

Działanie moczopędne.

Smak przyjemny.

Łatwo strawna.

Wylączne prawo wysyłki.

### Henryk Mattoni

Franzensbad, Karlsbad, Wien, Budapest.

## Kąpiele borowinowe w domu

Jedyny naturalny dodatek  
do

lekarskich kąpiele borowinowych  
w domu i w każdej porze roku



Sól borowinowa „Mattoniego”  
wyciąg suchy  
w skrzyneczkach po 1 kilo  
Ług Mattoniego  
wyciąg płynny  
w butelkach po 2 kilo

Wyprobowane środki przez wiele lat przy:

Zapaleniu macicy (metritis, apometritis), jajników zapaleniu przymacicznym okołomacicznym, zapaleniu otrzewnej, blednicy, niedokrewności, krzywicy w celu ułatwienia wesswria wypociu, także w upławach białych, skłon ośc do poronień, w częściowych porażeniach, przy nieowladzie, dnie, gościecu dnie nożnej, rwie kulszowej i przy krwawicach (hemarroidy).

### HENRYK MATTONI

FRANZENSBAD, Giesshübl Sauerbrunn, WIEN, KARLSBAD.

Dostać można we wszystkich aptekach, składach wód mineraln. i aptecznych.